

Segregacja rasowa na imprezie tanecznej w Montrealu

11 grudnia 2024

Centrum społecznościowe w Montrealu (Kanada) odwołało plany zorganizowania imprezy tanecznej „przyjaznej rodzinie” po tym, jak zostało skrytykowane za ustalanie cen wstępu na podstawie rasy.



Impreza „Shake La Cabane FAM-JAM”, która miała się odbyć w niedzielę 8 grudnia w ośrodku społecznościowym La Cabane, reklamowała koszt wstępu 5,83 dolarów kanadyjskich, ale tylko 15,18 dolarów, w przypadku „czarnoskórych, rdzenny mieszkańców i/lub osób o innym kolorze skóry”. Białe dzieci poniżej drugiego roku życia miały wstęp wolny, ale dla dzieci czarnoskórych i rdzennych granica wynosiła 12 lat.

Po tym, jak wydarzenie to zostało opisane w sobotnim artykule w „La Presse”, spotkało się ono z ostrą krytyką ze strony przedstawicieli władz Quebecu. „To jest całkowicie niedopuszczalne. Kiedy to się skończy? Jaki brak rozsądku” – tak zareagował w sieci minister kultury Quebecu Mathieu Lacombe.

„Wszystko, czego chcą mieszkańcy Quebecu, bez względu na kolor skóry, to równe traktowanie bez dyskryminacji” – czytamy we wpisie Paula Plamondona, lidera Parti Québécois (Partii Quebeckiej). Plamondon opisał zabawę Shake La Cabane jako „dokładne przeciwieństwo” tej zasady.

Gazeta „La Presse”, powołując się na źródło z oficjalnej komisji praw człowieka Quebecu, spekuluje, że ustalanie cen na podstawie rasy prawdopodobnie stanowiło naruszenie „Karty praw człowieka i swobód Quebecu”?. Dokładnie chodzi o artykuł 10, który gwarantuje „pełne i równe uznanie oraz wykonywanie praw

i wolności człowieka (osoby), bez rozróżnienia, wykluczenia lub preferencji ze względu na rasę”.

Organizatorzy wydarzenia wyjaśnili we wcześniejszym wpisie w mediach społecznościowych, że ceny oparte na rasie były wynikały z niezadowolenia z „różnorodności” na ich poprzednich imprezach „Shake La Cabane”. Wyjaśnili niższą cenę dla osób niebiałych jako rodzaj „mikro-naprawy”.

Nie jest to wyjątek. Uniwersytet Metropolitalny w Toronto poinformował, że jego Black Student Lounge ma być miejscem, w którym tylko czarni studenci będą mogli „uleczyć się” i „odzyskać siły” po kolonialnej opresji instytucjonalnej. Czasy pływania na basenach tylko dla czarnoskórych i poczekalnie tylko dla czarnoskórych to inne przykłady wzrostu segregacji rasowej na kanadyjskich uniwersytetach. Również oferty pracy w Kanadzie mogą wykluczać białych ludzi.

W sobotni wieczór organizatorzy „Shake La Cabane” ogłosili, że wydarzenie zostało odwołane z powodu „nienawiści i nieporozumień dotyczących cen biletów BIPOC”.

Zaledwie w zeszłym roku w Ottawskim Centrum Sztuki Narodowe odbyło się przedstawienie „Is God Is”, na które początkowo bilety były dostępne wyłącznie dla widzów „identyfikujących się jako czarnoskórzy”.

Co ciekawe, wiele społeczności etnicznych, nie-białych ma większe dochody, niż biała ludność Kanady.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Źródło: Goniec.net